

Zdzisława Sońnicka, Id

Pod szczytami gwiazd;
Nowy wita mnie dzień;
Przez otwarte miasto

Niosąc wiatr o i ciebie;
Początek drogi - ludziom spojrzeć chcąc; w twarz

Początek drogi - nie stracić swych szans
Co jutro mi da

Czy wam, gdzie Ty, a gdzie ja
Idę przed siebie - z Tobą, bez Ciebie

Mam tyle ważnych spraw

Budzę się, spojrzaniem niebo i ziemi;
Pejzaz, i ród, domieski gwar

Dzień dobry mam, wiadam, ludziom, których nie znam
Ulice biegną, porządki aut

Nie wam, kogo witam, kogo znam

Nie zmieni się, przez to wiatr
Idę przed siebie - z Tobą, bez Ciebie

Będę, i wracam znów; w

Nic nie poradzę, mam Ci, i pracuję;

Co mi przyniesiesz dniu

Może zgubić serce

Wolne jeszcze od trosk

Może wam miesz w ręce

Niespokojny mam los

Początek drogi - przed oczami mi był;

Początek drogi - czy starczy mi siły;

Co jutro mi da

Czy wam, gdzie Ty, a gdzie ja
Idę przed siebie - z Tobą, bez Ciebie

Mam tyle ważnych spraw

Budzę się, spojrzaniem niebo i ziemi;
Pejzaz, i ród, domieski gwar

Dzień dobry mam, wiadam, ludziom, których nie znam
Ulice biegną, porządki aut

Nie wam, kogo witam, kogo znam

Nie zmieni się, przez to wiatr
Idę przed siebie - z Tobą, bez Ciebie

Będę, i wracam znów; w

Nic nie poradzę, mam Ci, i pracuję;

Co mi przyniesiesz dniu

Idę przed siebie - z Tobą, bez Ciebie...